

Justyna Sztobryn-Bochomulska

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-8088-9625

Rodzina miejscem „uczenia się” umierania

Śmierć jest jednym z tych wydarzeń, które wpływa na ludzkie życie – kładzie się cieniem, obarcza lękiem, determinuje je lub burzy. Nie bez znaczenia jest więc postawa, jaką człowiek przyjmuje wobec niej. Dzisiejszy odbiór śmierci kreowany przez popkulturę nie sprzyja temu, by zbudować w jednostce taki wzorzec śmierci, który pomógłby w zrozumieniu jej fenomenu. W tej perspektywie, w kwestii śmierci, nie można zdać się na sam proces socjalizacji, bo ta, w kulturze masowej nie tylko nie jest wystarczająca, lecz nawet działa na niekorzyść jednostki. Dlatego to rodzina, najbardziej pierwotne miejsce wychowania i socjalizacji, powinna tym dostarczać prawidłowych wzorców rozumienia i przeżywania śmierci. To dzięki rodzinie, człowiek na każdym etapie swego rozwoju, powinien mieć szansę na podejmowanie świadomego wysiłku na rzecz odkrywania sensu śmierci. Kształtowanie takiej świadomej postawy daje szansę nie tylko na obniżenie lęku egzystencjalnego czy na lepsze radzenie sobie ze stratą, ale również wpływa na całokształt życia jednostki.

Słowa kluczowe: pedagogika, edukacja tanatologiczna, rodzina, uczenie się, śmierć

Family as a teacher of death

Death is one of those events that affects people's lives – it overshadows, frightens, determines or destroys a person. The attitude a person takes towards this is not without significance. The perception of death created today by pop culture is not conducive to building in people's minds an image of death that would help in understanding its phenomenon. In this perspective, in the matter of death, one can not rely on the process of socialisation itself, because that in mass culture is not only not excessive but even acts to the disadvantage of the individual. Therefore, a family, the most primary point of education and socialisation, should be where the correct patterns of understanding and experiencing death are provided. It is thanks to the family that mankind, at every stage of its development, should have a chance to make a conscious effort to discover the

meaning of death. The shaping of such a conscious attitude provides the chance not only to reduce existential anxiety or to cope better with loss but also affects the whole life of an individual.

Keywords: education, thanatological education, family, learning, death

Bibliografia

- Ariès Ph. (1989). *Człowiek i śmierć*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Binnebesel J. (2013). *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Binnebesel J., Janowicz A., Krakowiak P. (red.) (2009). *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym*. Gdańsk: Via Medica.
- Buliński T. (2007). Kulturowy wymiar wychowania: praktyki i ideologie. W: *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, t. 1. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Chudy W. (2007). Odchodzenie z nadzieją. U podstaw pedagogiki umierania. *Ethos*, 79-80, 21-42.
- Fabiś A. (2011). Śmierć w całościowym procesie uczenia się. *Rocznik Andragogiczny*, s. 131-145.
- Jankélévitch V. (2005). *To co nieuchronne. Rozmowy o śmierci*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kielar-Turska M. (2008). Poznawcza recepcja śmierci u dzieci i wiedza ich rodziców w tym zakresie – rola rodzinnego dyskursu. W: H. Wrona-Polańska (red.), *Zdrowie, stres, choroba w wymiarze psychologicznym*. Kraków: Impuls.
- Kondrat A. (2015). Wybrane pojęcia lęku egzystencjalnego i sposoby jego przezwyciężenia. *Studia z Historii Filozofii*, 2(6), 113-129.
- Kubera K. (2014). Jak rozmawiać z dziećmi o śmierci. Rola bajki w rozumieniu trudnych momentów życia i budowania zasobów radzenia sobie z nimi. W: B. Antoszewska, J. Binnebesel (red.), *Porozmawiajmy o śmierci...* Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kübler-Ross E. (1979). *Rozmowy o śmierci i umieraniu*. Warszawa: PAX.
- Makselon J. (2009). Teoretyczne podstawy edukacji tanatologicznej i kształtowania postaw wolontariackich w szkole. W: J. Binnebesel, A. Janowicz, P. Krakowiak (red.), *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym*. Gdańsk: Biblioteka Fundacji Hospicyjnej.
- Naumiuk A. (2010). O śmierci w procesie wychowania. W: M. Górecki (red.), *Prawda umierania i tajemnica śmierci*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Ogrodowska B. (2008). *Polskie tradycje i obyczaje*. Warszawa: Sport i Turystyka MUZA SA.
- Ogryzko-Wiewiórowska M. (1994). *Rodzina i śmierć*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Opozda D. (2012). Pedagogiczna wielowymiarowość rozwoju osób w rodzinie. W: M. Jeziorański, D. Opozda, A. Rynio (red.), *Rodzina przestrzenią rozwoju osoby. Perspektywa pedagogiczna*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Ruman N. (2015). Śmierć i żałoba w doświadczeniu małego dziecka. Ważne rozmowy na trudne tematy w rodzinie. W: E. Ogradzka-Mazur, U. Szuścik, A. Minczanowska (red.), *Przemiany rodziny i jej funkcji*, t. 7. Cieszyn-Kraków: Impuls oraz Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego.
- Rybka B. (2012). Rola ludzi starszych w kształtowaniu tożsamości współczesnej rodziny. W: J.K. Stępkowska, K.M. Stępkowska (red.), *Instytucja rodziny wczoraj i dziś, Perspektywa interdyscyplinarna*, t. 2, *Spółczeństwo i kultura*. Lublin: Politechnika Lubelska.
- Slaughter V., Griffiths M. (2007). Death Understanding and Fear of Death in Young Children. W: *Clinical Child Psychology and Psychiatry*. Zaczepnięto 22 kwietnia 2019. Strona internetowa: <http://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1359104507080980>
- Szewczyk K. (1996). Lęk, nicność i respirator. Wzorce śmierci w nowożytnej cywilizacji Zachodu. W: M. Gałuszka, K. Szewczyk (red.), *Umierać bez lęku. Wstęp do bioetyki kulturowej*. Warszawa-Lódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sztobryn-Bochomulska J. (2015). Baśń jako irrealne miejsce spotkań z sytuacjami granicznymi. W: S. Jaronska (red.), *Człowiek w sytuacji granicznej. Filozoficzne, kulturowe i historyczne wymiary refleksji i jej implikacje pedagogiczne*. Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji-Państwowego Instytutu Badawczego.
- Sztobryn-Bochomulska J. (2018). *Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar*. Niepublikowana rozprawa doktorska. Lódź.
- Tobota A., Antoszevska B. (2017). Śmierć w świecie dziecka i nastolatka – wpływ rodziców i innych dorosłych. W: B. Antoszevska, S. Przybylski (red.), *Człowiek w obliczu kresu życia*. Kraków: Impuls.
- Vovelle M. (2004). *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Zamarian A. (2015). Edukacja ku dojrzałej recepcji fenomenu śmierci. Humanistyczny wymiar edukacji tanatologicznej. *Studia z Teorii Wychowania*, t. VI, 4(13), 69-80.

Śmierć jest zdarzeniem w życiu ludzkim, które w znaczący sposób wpływa zarówno na jednostkę, jak i społeczność. To, w jaki sposób traktowani są przez społeczeństwo ludzie chorzy, starzy i umierający świadczy o kondycji tegoż społeczeństwa. Celem tego artykułu jest podkreślenie znaczenia edukacji tanatologicznej młodego pokolenia jako istotnej części edukacji w ogóle. Umierania nie można nauczyć się w sensie dosłownym – jako zdobywania pewnych umiejętności. Jednak uczenie się oznacza również wdrażanie się do czegoś poprzez branie przykładu z innych czy też wyciąganie wniosków z obserwacji i doświadczeń. I właśnie ta wielowymiarowa możliwość uczestniczenia w śmierci innych, podejmowanie świadomego wysiłku odkrywania sensu śmierci, wydają się – między innymi – drogą do „uczenia się” śmierci, do zrozumienia jej fenomenu. Pierwotnym miejscem dla tych doświadczeń powinna być rodzina. To dzięki niej człowiek nabywa wielu wzorców zachowań, które na stałe wpisują się w sposób funkcjonowania jednostki i jej odbiór świata. Spośród wielu istotnych zadań, jakie stoją przed rodziną, jednym z nich powinno być przygotowanie jednostki do (z) rozumienia istoty śmierci. To rodzina powinna być tym miejscem, w którym zaspokajają się pierwszą, dziecięcą ciekawość śmierci, gdzie zostają położone podwaliny kształtowania jej świadomości i gdzie powinna narodzić się umiejętność radzenia sobie ze stratą.

Zmienność i stałość śmierci

Śmierć jest jednym z tych doświadczeń ludzkich, o którym nie można powiedzieć, że jest do końca poznane. Wymyka się ona wszelkiemu doświadczeniu, bo doświadczyć śmierci to przestać istnieć i zanegować możliwość wszelkiego poznania. Jednak uzmysławiając sobie tę zależność, nie pozbawiamy się swego niepokoju związanego ze śmiercią. A nawet więcej – to brak możliwości zglębienia jej tajemnicy, sprawia, że towarzyszy nam lęk przed śmiercią. Niepokój egzystencjalny zwiększa się, kiedy zagadnienie śmierci zostaje pomijane i spychane na margines.

Śmierć jest polisemiczna, a jej wymiary są różne. Z jednej strony można ją rozpatrywać w aspekcie biologicznym czy medycznym, gdzie jest ona krótszym bądź dłuższym procesem, który finalnie prowadzi do zaniku wszelkich funkcji życiowych. W takim ujęciu śmierć każdego żywego organizmu jest podobna. Jest ona obiektywnym faktem, pewnym zdarzeniem, które – jak spostrzegł Vladimir Jankélévitch – oglądane z perspektywy medycznej czy demograficznej staje się zjawiskiem banalnym (2005, s. 15).

Z drugiej strony jest śmierć człowieka – istoty myślącej, świadomej własnej śmiertelności. Może być ona końcem cierpienia, nadzieją, częściej jednak jest tragedią, smutkiem, sytuacją graniczną. To śmierć konkretnych osób: bliskich, znanych i kochanych. W takim wymiarze umieranie i śmierć są zdarzeniami subiektywnymi i nie pozostają obojętne dla jednostki. Tu śmierć wychodzi poza sferę biologiczną, jest *mysterium mortis*, fenomenem. Choć na pozór te dwa wymiary śmierci wydają się odległe, to jednak oba wymagają pewnych ważnych umiejętności – „zajęcia stanowiska”, podjęcia działań – od schematycznych i rytualnych zachowań, których korzenie tkwią w kulturze, aż do indywidualnych postaw, poprzez które wyrażone zostaje

nasze przeżywanie tego fenomenu i w którym odzwierciedla się nasze człowieczeństwo. W tym miejscu rolę odgrywa edukacja tanatologiczna.

Aby zrozumieć wartość „uczenia się” śmierci, należy nieco przybliżyć sposoby jej istnienia we współczesnym świecie. Sposób, w jaki postrzegana jest dziś śmierć, jest kluczowy dla dostrzeżenia wartości edukacji tanatologicznej. Najbardziej wyrazistym desygnatem, jaki można dostrzec, jest jej zmienność i stałość.

Zmienność śmierci wyrażona jest w modelu śmierci odwróconej (Ariès, 1989, Szewczyk, 1996, Vovelle, 2004) charakterystycznym dla społeczeństw zachodnich i wyrażającym się w zmianie sposobu jej przeżywania, w pluralizmie nadawanych jej znaczeń oraz pomniejszeniu jej rangi w ludzkiej egzystencji. Na zmiany te składają się czynniki kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Nie bez znaczenia jest tu rozwój medycyny, urbanizowanie świata oraz sekularyzacja społeczeństw. Postęp medyczny umożliwiający leczenie coraz bardziej poważnych chorób, rozwój transplantologii i zaawansowana inżynieria biomedyczna odmieniły perspektywę osób niegdyś skazanych na śmierć. Wyzwoliło to w człowieku wiarę, że śmierć można pokonać, a jeśli się już ona wydarzy, to jest oznaką swoistej porażki – zmarłego, rodziny, lekarzy.

Wpływ na zmianę w postrzeganiu śmierci ma również współczesny kult młodości i witalności. Wojciech Chudy ujął to tymi słowami: „Wyniesienie młodości, sprawności i innych cech utylitarnych na wysoką pozycję w hierarchii wartości ludzkich spowodowało powszechną niechęć do tematów starości i umierania [...]” (2007, s. 23). Śmierć więc nie przystoi do naszych czasów.

Pomimo tych dynamicznych zmian, jakie zaszły w postrzeganiu śmierci – jej banalizacji i odrzucenia, należy jednocześnie podkreślić jej stałość. Śmierć bowiem nadal pozostaje śmiercią – zdarzeniem, które kończy życie. Dziś już (być może) nikt nie postrzega jej jako kostuchy czyhającej z kosą, ale nadal budzi ona trwogę, pozostaje niewiadomą, zdarzeniem odciskającym się na życiu jednostki, czymś, o czym niejednokrotnie myślimy z lękiem i z czym bezapelacyjnie musimy się zmierzyć.

Aporia tych dwóch oddziaływań – jednego wynikającego ze zmienności kulturowo-społecznej, której jesteśmy uczestnikami, i drugiego będącego koniecznością mierzenia się z osobistymi przeżyciami związanymi ze śmiercią, której nie sposób uniknąć, stwarza sytuację, w której człowiek pozostaje zagubiony, a nawet bezradny.

Rodzina wobec śmierci

W procesie postrzegania śmierci, jej rozumienia i przeżywania decydującą rolę odgrywa rodzina. Będąc elementarną częścią społeczeństwa, podlega ona tym samym czynnikom i zmianom, jakie decydują o jego cywilizacyjnym i kulturowym funkcjonowaniu. Jednostka, wychowując się w kręgu rodziny, przejmując jednocześnie rytuały i system wartości panujący w społeczeństwie. Mirona Ogryzko-Wiewiórowska zauważa, że „zmieniła się kultura życia rodzinnego. Upadają tradycyjne wartości. Zanikają dotychczasowe wzorce interakcji społecznych w domu i poza nim” (1994, s. 29). Autorka ta przyjrzała się przeobrażeniu, jakim uległ współczesny dom rodzinny wraz z konsekwencjami dla kształtowania się postaw wobec śmierci. Wyróżniła ona trzy płaszczyzny, które składają się na strukturę domu rodzinnego, które są ze sobą powiązane i które nie są obojętne

dla sposobu postrzegania, rozumienia i przeżywania śmierci. Zaliczyła tutaj: strukturę materialną, społeczną i kulturową (tamże, s. 12 i n.).

W strukturze materialnej domu przede wszystkim należy podkreślić zmiany w wymiarze architektonicznym. Duże wielopokoleniowe domy zostały zastąpione mieszkaniami, w których brakuje miejsca dla innych osób poza najbliższymi, czyli rodzicami i dziećmi. Ograniczenie miejsca sprawiło, że wiele wydarzeń z życia rodzinnego – w tym narodziny i śmierć – w dużej mierze przejętych zostało przez instytucje (szkoły, przedszkola, żłobki, domy starców, hospicja, szpitale), czyli odbywa się poza rodziną. Dziś za człowieka „odpowiedzialne jest państwo, które zwiększa swój nadzór nad dzieckiem, z uwagą śledzi rozrodczość rodziny, śmiertelność jej członków, warunki życia, higienę, dbałość o zdrowie i wykształcenie” (Buliński, 2007, s. 113).

Zmiana w strukturze społecznej rodziny, to przede wszystkim jej atomizacja, z silną tendencją do indywidualizacji poszczególnych członków rodziny (Ogryzko-Wiewiórska, 1994, s. 21; Rybka, 2012, s. 60). Taka postawa powoduje, że relacje międzyludzkie spływają się i nawet w rodzinach własny interes liczy się bardziej niż dobro wspólne. Zanikają więzi. Współczesna rodzina jest jak wygodna przystań, z której poszczególni jej członkowie wyruszają, by realizować tylko własne projekty (Buliński, 2007, s. 114).

W sferze kulturowej (aksjologicznej) rodziny uwagę należy zwrócić na relatywizację wartości – coraz częściej brakuje w niej miejsca dla niedołączonych i umierających (Ogryzko-Wiewiórska, 1994). Nie zawsze jest to wyraz zimno wykalkulowanej strategii, ale pewnej konieczności, w której znajduje się człowiek współczesny: „obecność ciężko chorego w niewielkim mieszkaniu wymaga heroicznego wysiłku, aby jednocześnie pielęgnować go i pracować zawodowo” (Ariès, 1989, s. 560).

Ten wygląd dzisiejszego domu rodzinnego – rodziny, sprzyja postawie dystansowania się do śmierci. Dzieci nie obcuje na co dzień ani ze starością, ani ze śmiercią, a fakt ten niesie ze sobą kolejne konsekwencje, ponieważ śmierć, z którą nie obcuje się na co dzień, przestaje być zjawiskiem naturalnym, staje się wydarzeniem dramatycznym i przerażającym (Ogryzko-Wiewiórska, 1994, s. 19). W rodzinie zatomizowanej i małej również trudniej jest przeżywać śmierć, brak wspólnoty na co dzień pozbawia jednostkę bliskości i wsparcia w chwilach żałoby.

Konieczność „uczenia się” śmierci

Znaczenie „uczenia się” śmierci dla rozwoju człowieka wynika z przesłanek tanatopedagogiki, która w swych założeniach podkreśla rolę świadomości śmiertelności, jako tej, która warunkuje pełen rozwój człowieka (Binnebesel, 2013, s. 251; Fabiś, 2011, s. 134; Zamarian, 2015, s. 74). Józef Makselon wyjaśnia, że „odniesienie się do upływającego czasu powinno mieć istotne znaczenie dla zrozumienia własnej egzystencji. Nie można bowiem w rozsądny sposób definiować jej celów, a także określać jej jakości bez uświadomienia sobie niepowtarzalności określonych zachowań czy wyborów” (2009, s. 2). Unaocznienie sobie jednorazowości i wyjątkowości własnego życia daje szansę na zmianę optyki wszelkich działań, które są jego treścią. Pomaga

nadać sens własnemu istnieniu, przeżyć je świadomie i odpowiedzialnie, jak również wyzwala szacunek dla życia innych.

W tym kontekście przyjmując i rozumiejąc, że śmierć jest stałym elementem ludzkiego życia, determinującym to życie, oraz mając na uwadze, że śmierć w chwili realnych zdarzeń jest dla człowieka doświadczeniem trudnym – sytuacją graniczną, uznać należy, że obecność edukacji tanatologicznej dla rozwoju jednostki jest ważna. Jej kluczowość można rozpatrywać w szerszym ujęciu – takim, gdzie należy podkreślić jej wpływ na ogólny, całościowy rozwój człowieka. Wzrastanie w świadomości istnienia śmierci, która jest powszechna i nieunikniona, oswaja człowieka z nieuchronnym i niejako hartuje go do przyszłych doświadczeń, co więcej – skłania go do refleksji nad istotą i sensem własnego życia. Edukacja taka prowadzi do (z)rozumienia świata, innych, a przede wszystkim siebie.

Zadaniem wpisanym w edukację tanatologiczną jest również umiejętność wspierania osób cierpiących, jak i innych, które niejako obok pomagają poradzić sobie ze stratą (np. rodzice, opiekunowie, wychowawcy). Zarówno w tym pierwszym – szerszym ujęciu edukacji tanatologicznej, gdzie podkreśla się rolę edukacji tanatologicznej dla życia i rozwoju jednostki, jaki i w tym węższym – terapeutycznym wymiarze, ważne jest środowisko rodzinne. To rodzina kreuje stosunek do świata, buduje naszą tożsamość (Rybka, 2012, s. 59), a w chwilach trudnych stanowi (stanowić powinna) miejsce największego wsparcia.

W świadomości społecznej panuje przekonanie, że śmierć, jako przeciwwaga życia – wartości najwyższej – jest czymś złym. Dlatego też unika się rozmów na jej temat. Przed konfrontacją z wiedzą na temat ostatecznego losu człowieka szczególnie „chronione” są dzieci (Kielar-Turska, 2008; Kübler-Ross, 1979; Naumiuk, 2010; Ruman, 2015). Zaniechanie rozmów z dziećmi na tematy związane z chorobą, cierpieniem, starzeniem się i umieraniem podyktowane jest troską o najmłodsze pokolenie, chęcią oszczędzenia im stresu i lęku. Postawa ta jest konsekwencją zarówno panującego współczesnego modelu śmierci opartego na lęku (Szewczyk, 1996, s. 150), jak i niewiedzy dorosłych na temat rozwoju emocjonalnego dziecka i jego możliwości poznawczych (Ruman, 2015, s. 116).

Tymczasem w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na szkodliwość nie tylko braku celowej edukacji w tej sferze, ale również unikania zagadnień dotyczących śmierci w spontanicznych czy okazjonalnych rozmowach z dziećmi i młodzieżą. Jak pokazują badania, ucieczka od tematu śmierci nie tylko nie zmniejsza poziomu lęku, ale potęguje go. To właśnie otwarta rozmowa z dziećmi na temat śmierci, pokazywanie jej naturalnych, biologicznych aspektów, nie tylko nie jest przyczyną lęku, ale powoduje jego zmniejszenie (Slaughter & Griffiths, 2007). Lęk przed śmiercią jest naturalny i konieczny dla prawidłowego rozwoju i kształtowania się postaw wobec niej. Zbyt niski poziom lęku lub jego brak jest tak samo niekorzystny dla rozwoju, jak odczuwanie go w nadmiarze – na przykład w wyniku złych doświadczeń śmierci (Tobota & Antoszewska, 2017, s. 212). Rolą dorosłego pozostaje wspierać naturalny rozwój dziecka, uwzględniając wszelkie zainteresowania zjawiskami i procesami występującymi w jego otoczeniu i świadomości, w tym i śmiercią.

Ignorowanie edukacji tanatologicznej, co podkreśla Agnieszka Naumiuk, ostatecznie przekłada się na reperkusje wychowawcze (2010, s. 178). Banalizowanie i wypieranie śmierci jako zjawiska społecznego, mającego wpływ również na jednostkę, niesie ze sobą ryzyko zagubienia się człowieka, spotęgowanie jego

nieumiejętności radzenia sobie z własnymi emocjami i poczuciem osamotnienia. Maria Kiejar-Turska uważa, że „ochronny model wychowania nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa, nie sprzyja wypracowaniu skutecznych mechanizmów radzenia sobie w życiu” (2008, s. 324). Ponadto trzeba założyć, że podczas świadomego chronienia dzieci przed wprowadzeniem ich w trudne zagadnienia, jednocześnie nie zabezpiecza się ich przed wchłanianiem tych wiadomości mimochodem, w procesie socjalizacji. W ten sposób wytworzyć się może taka sytuacja, że to, co dziecku będzie wiadome o śmierci, będzie wynaturzone, karykaturalne i dalekie od śmierci oswojonej, czyli od takiego jej modelu, jaki pozytywnie wpływa na jej rozumienie, a tym samym i pozytywnie wpływającym na jednostkę.

Edukacja tanatologiczna a zadania rodziny

Patrząc na powyższą ilustrację postaw wobec śmierci społeczeństw zachodnich oraz na zmiany, jakie zaszły we współczesnej rodzinie, można wyciągnąć wnioski, że brakuje miejsca na „uczenie się” umierania. Uczenia rozumianego jako uświadamiania sobie własnej i cudzej śmiertelności, nabywania wzorców postępowania wobec własnego umierania czy śmierci innych, umiejętności życia ze świadomością, że jest ono jedyne i niepowtarzalne, dbałości o nie w takim wymiarze, by czas, jaki został nam przeznaczony, był wartościowy dla siebie i innych.

Współczesna, przeobrażona rodzina znajduje się w trudnym położeniu wobec wyzwania, jakim jest edukacja tanatologiczna. Dawny dom „był osią świata, wokół której obracało się życie od chwili urodzenia, aż do śmierci, od pierwszego krzyku, aż po ostatni oddech” (Ogrodowska, 2008, s. 315). Śmierć była tam jednym z wielu wydarzeń, z którym należało się liczyć (Ogryzko-Wiewiórowska, 1994, s. 19). Dzieci od najmłodszych lat czynnie lub biernie uczestniczyły w żegnaniu umierających, czuwaniu przy zmarłym, w pogrzebach. Wiele z tego, czego dziecko dowiadywało się o śmierci, było po prostu asymilowane w ramach socjalizacji, ponieważ naturalne procesy, jak starzenie się, choroba czy śmierć były wpisane w codzienność dawnego domu.

Dziś zostaliśmy pozbawieni możliwości naturalnego przysposobiania sobie powinności i postaw wobec umierania i śmierci. Nie jesteśmy w stanie zmienić tej sytuacji, trudno bowiem wyobrazić sobie, że będziemy dążyć do zabierania chorych do domu, odmawiając im możliwości leczenia – choćby paliatywnego, lub że będziemy rezygnować z pracy, która daje nam utrzymanie, by móc zająć się umierającymi bliskimi. Zmiana świata, w którym żyjemy, jego postęp cywilizacyjny w pewnym sensie zamyka nam drogę powrotu do tego, co było. Jednak należy zdać sobie sprawę, że zmiana ta jednocześnie wymusza na nas konieczność odnalezienia sposobów na to, jak w tych nowych warunkach nie pozbawiać młodego pokolenia poznawania prawdy o życiu i śmierci, jak uczyć je empatii dla cierpiących, starych, niedołączonych, jak uczyć radzenia sobie z obecnością śmierci w życiu człowieka. Wyzwania, jakie stoją przed współczesną rodziną w kwestii edukacji tanatologicznej są trudne. Nie można się tu zdać na sam proces socjalizacji, bo ta we współczesnej kulturze masowej w przypadku śmierci nie tylko nie jest wystarczająca, lecz nawet działa na niekorzyść. Podejmując trud wychowania, rodzic powinien chronić dziecko przed przyjmowaniem przez nie obrazu śmierci, który pochodzi tylko i wyłącznie z kultury masowej, z jednej strony ukrywającej śmierć, a z drugiej banalizującej ją,

umieszczając ją w sferze gier i programów nią epatujących. Rodzina jako ważne miejsce dla „integralnego wychowania, jego rezultatów i wszechstronnego rozwoju osobowego człowieka” (Opozda, 2012, s. 20) musi podejmować **świadome działania**, które będą odpowiedzią na zaistniałą zmianę świata i na marginalizację w nim fenomenu śmierci.

Przestrzeń, jaką jest rodzina, to najlepsze miejsce na tego typu edukację. Jak pokazują badania, dzieci w przyjaznych i bezpiecznych warunkach bardzo chętnie rozmawiają na temat śmierci, a dzięki temu budująca się w nich świadomość przemijalności w przyszłości skutkuje umiejętnością lepszego radzenia sobie ze stratą (Kubera, 2014, s. 122). Ponadto warto podkreślić inne walory, jakie wyływają z edukacji tanatologicznej otrzymanej w domu rodzinnym:

- edukacja tanatologiczna jest odpowiedzią na naturalną potrzebę dzieci poznawania tajemnicy śmierci, tym samym jest wsparciem ich rozwoju;
- uświadamianie, że śmierć jest zjawiskiem pewnym, dotyczącym każdej żywej istoty jest konieczne dla pełnego zrozumienia życia – nadania mu sensu i znaczeń;
- to, jak rozumiemy i przeżywamy śmierć, jest procesem budującym się całe życie, który dojrzewa i zmienia się wraz z nabywaniem życiowych doświadczeń, brak wspomagania tego procesu od chwili wystąpienia naturalnego zainteresowania śmiercią, zbywanie tematu, unikanie go czy wręcz okłamywanie dzieci w kwestii ostatecznego losu człowieka może skutkować wykształceniem się niewłaściwej postawy nie tylko wobec śmierci, ale i życia (nadmierna lękliwość, poczucie bezsensu istnienia, brak poszanowania życia innych);
- korzyść, jaka wyływa z elementarnej edukacji tanatologicznej, w dalszej perspektywie pozwala dojrzale spojrzeć na takie zagadnienia, które są kontrowersyjne czy dyskusyjne, jak samobójstwa, aborcja, eutanazja, eugenika czy transplantologia;
- podejmowanie celowych działań, w których młode pokolenie mogłoby doświadczać starości i niepełności innych oraz uczestniczyłoby w umieraniu i śmierci innych, jest możliwością, w której ma szansę wykształcić się empatia i zrozumienie dla słabszego, jest to też szansa na ochronę młodego pokolenia przed egoizmem lub nihilizmem egzystencjalnym;
- intencjonalne podejmowanie edukacji tanatologicznej jest interakcją, w której również rodzic/wychowawca ma szansę weryfikować własną postawę, wzmacniać ją czy budować na nowo w oparciu o celową refleksję;
- świadoma postawa rodziców przekłada się na ich działanie, a ono z kolei na proces modelowania młodego pokolenia.

Podsumowanie

Stając przed wyzwaniem podejmowania celowego działania na rzecz „uczenia się” śmierci, konieczne jest uświadomienie sobie ważności takiej edukacji dla rozwoju jednostki. Rodzina, podejmując się tego wyzwania, musi zadać sobie trud, by znaleźć sposoby, które umożliwiłyby w dobrej atmosferze przekazywać prawdy na

temat tajemnicy życia i śmierci. Wśród tych warto podkreślić wagę zwykłej, szczerzej rozmowy, która zaspokajałaby potrzeby poznawcze dzieci i młodzieży. Wśród innych metod wymienić należy: świadomą postawę rodziców, podtrzymywanie więzi z najstarszymi członkami rodziny, wprowadzanie najmłodszych w historię rodziny, przodków nie unikanie kontaktów dzieci z osobami chorymi i umierającymi w rodzinie. Angażowanie dzieci w tradycje i rytuały, które przetrwały do naszych czasów, jak pożegnanie zmarłych, pogrzeby, kult ich pamięci. Zachęcenie młodzieży do działań w ramach wolontariatu na rzecz chorych i umierających (zob. Binnebesel, Janowicz i Krakowiak, 2009). Dobrym sposobem jest też korzystanie z literatury, w której występuje tematyka tanatologiczna, jak baśnie (Sztobryn-Bochomska, 2015) czy inne, współczesne wydania literackie dotyczące tematu umierania i śmierci (Sztobryn-Bochomska, 2018).

Na koniec trzeba zaznaczyć, że wszelkie działania, jakie podjęte zostaną w ramach edukacji tanatologicznej, mają na celu nie tylko ukazanie śmierci jako ostatecznego przeznaczenia ludzkiego życia, ale przede wszystkim powinny wpłynąć na życie tak, by stało się ono świadomym aktem. Tylko w taki sposób przeżywane pozwoli człowiekowi przewyciężyć lęki egzystencjalne i odnajdywać jego sens (zob. Kondrat, 2015). Należy więc zachowywać proporcje, tak by kwestia śmierci nie przesłaniała życia. Świadomość własnej śmiertelności powinna być motorem do afirmacji życia, stawiania sobie celów i wyzwań oraz dla szacunku dla życia innych ludzi i wszelkich żyjących istot.